

Prof. dr hab. Maciej Perkowski
Katedra Prawa Międzynarodowego Publicznego i Europejskiego
Wydziału Prawa
Uniwersytetu w Białymstoku

Białystok, dnia 24 lipca 2023 r.

Recenzja rozprawy doktorskiej Pani mgr Joanny Poprawskiej

pt.

Secesja jako forma realizacji prawa do samostanowienia

W związku z powołaniem przez Radę Dyscypliny Nauki Prawne oraz Ekonomia i Finanse Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego na recenzenta rozprawy doktorskiej Pani mgr Joanny Poprawskiej pt. *Secesja jako forma realizacji prawa do samostanowienia* (Wrocław 2023, ss. 405), napisanej pod kierunkiem prof. UW r. hab. Barbary Mielnik, w załączeniu przedstawiam jej pozytywną recenzję z uzasadnieniem oraz wnioskiem o jej wyróżnienie i podjęcie dalszych czynności w przewodzie doktorskim.

*

Wyjściowym wyborem doktoranta i promotora jest każdorazowo tematyka rozprawy. W dobie otwartej nauki i powszechnego dostępu do wiedzy zakres możliwości jest tu przeogromny, a wyzwaniem jest doskonale uwzględnienie argumentów obiektywnych i subiektywnych uzasadniających podjęcie danej problematyki. W przypadku recenzowanej rozprawy Doktorantka i Promotor udanie połączyli swe zainteresowania oraz doświadczenia indywidualne z istotną potrzebą naukową uzasadnioną deficytem aktualnych przedmiotowych opracowań oraz narastającym niedosytem teorii i praktyki w zakresie braku pewności prawa odnośnie do tytułowej problematyki. Ich wspólny koncept zasługuje na docenienie także dlatego, że odnosi się do problematyki aktualnej wręcz namacalnie, a pisanie prac naukowych w odniesieniu do *law in action* wymaga wysokiego kunsztu naukowego. Dzięki temu nie tylko wybór tematyki rozprawy nie był przypadkowy, ale wręcz znakomicie zdiagnozowane zostały uwarunkowania geopolityczne, co zaciekawia poznawczo.

Doktorantka w sposób dojrzale wyjaśniła powody przedmiotowego ulokowania swoich badań. Doceniam przedmiotowy wywód genealogiczny, gdzie słusznie zwraca uwagę, że z perspektywy historycznej zagadnienie secesji – aż do epoki oświecenia – powszechnie było rozumiane jako prawo do wypowiedzenia posłuszeństwa. Rozważania te prowadzą Ją do spostrzeżenia, że we współczesnej praktyce międzynarodowej secesja najczęściej argumentowana jest prawem do samostanowienia podmiotu, który jej dokonał, a odłączenie się od państwa macierzystego pojmuje się tu jako formę realizacji prawa do decydowania o własnym losie. Zauważa też, że w żadnym dokumencie prawa międzynarodowego nie skonsolidowano katalogu przesłanek legalności secesji, co pozostawia państwom i organizacjom międzynarodowym dowolność w uznaniu tego aktu i jego materialnego skutku, najczęściej w postaci nowego państwa. To kluczowe kwestie odnośnie do rozprawy i jej założeń. Ich identyfikacja i rozumienie pozwalają bowiem trafnie wyciągać przedmiotowe wnioski i uniknąć schematycznych błędów w tytułowym zestawieniu secesji i samostanowienia, które jest współcześnie uznawane za jedną z zasad prawa międzynarodowego, wymienioną w umowach i dokumentach międzynarodowych o zasięgu globalnym, a także regionalnym, ale interpretowaną nader szeroko. Tytułowa problematyka rozprawy doznawała co jakiś czas istotnego wzmocnienia, przy jednoczesnej nieadekwatności legislacji na poziomie organizacji międzynarodowych i poszczególnych państw. W konsekwencji nastąpił jej nieuporządkowany rozwój, a bieżące zmiany prawne niejednokrotnie przypominały tworzenie faweli w Rio de Janeiro (potrzeby egzekutywne realizowano poprzez legislację *ad hoc*, wprowadzając do systemu chaos). Uwaga ta odnosi się tak do realiów organizacji międzynarodowych i większości państw, jak i do praktyki. Jednocześnie poprawność polityczna dyktowana powagą sytuacji i stanem wyższej konieczności (w obliczu poszczególnych wyzwań geopolitycznych) znacząco ograniczała przedmiotową debatę publiczną, w tym naukową. Ta ostatnia oczywiście następowała, a miejscami można nawet odnieść wrażenie schematycznego przesytu. Wiele spośród odnośnych prac dotyczyło bowiem zagadnień oczywistych (pole manewru koncepcyjno-metodologicznego jest tam niewielkie, a efekty łatwe do przewidzenia) choć bardzo „świeżych”, a skoro autorzy pisali je równocześnie – powstawał ciekawy efekt, gdy jednocześnie publikowanych jest wiele prac bardzo podobnych, a w warstwie treściowej nieomal identycznych (niczym równoczesne relacje w mediach społecznościowych wielu różnych osób, z tego samego wydarzenia). Wskutek takiego zjawiska pojawiło się wiele prac na temat secesji, ale ich zakres merytoryczny wypełnia tylko część całości przedmiotowej tej problematyki. Potrzeba prawniczego opracowania monograficznego jest tu ewidentna, a recenzowana rozprawa doktorska stanowi znakomite jej

spełnienie. Gratulacje w tym względzie należą się zarówno Doktorantce, jak i Pani Promotor. Uwzględnivszy rozwój praktyki ostatnich lat, należy stwierdzić, że recenzowana rozprawa jest ważnym dokonaniem, które przynosi nową wiedzę naukową, a zarazem wymusza refleksję intelektualną na tle przedmiotowej problematyki. Tu dochodzimy do kolejnego dokonania Doktorantki i Pani Promotor, a mianowicie – sprecyzowania tematu. Doktorantka słusznie przyjęła ujęcie proste i klarowne. Podjęty temat niesie też pewne ryzyka. Paradoksalnie jednym z poważniejszych zagrożeń dla rozważań mógł okazać się stosunkowo „świeży” zasób negatywnych odczuć związanych z omawianym zjawiskiem. Sformułowanie tematu prowokuje też do formułowania wszelkich niemal oczekiwań, jak to w przypadku ujęć monograficznych. Po lekturze rozprawy upewniłem się jednak, że jej Autorka umiejętnie zachowała dystans przyjmując metodologiczny balans w podejściu do przedmiotowego prawa i praktyki. Tym samym w kategorii wyboru tematu uzasadniona jest zdecydowana pochwała.

Mimo złożoności przedmiotowej – ujęcie Doktorantki w tym względzie zasługuje na docenienie z uwagi na istotną symplifikację. Umiejętność opisywania trudnych kwestii w sposób prosty i klarowny jest wszakże atutem nie do przecenienia. Pozwala z optymizmem skłaniać się do ambitnych celów, jak wskazana przez Doktorantkę potrzeba wywiedzenia odpowiednich postulatów *de lege ferenda* (zmierzających do uporządkowania kryteriów legalności secesji, katalogu podmiotów uprawnionych do samostanowienia oraz szczegółowego zdefiniowania warunków, jakie przesądzają o niemożności realizacji tego prawa przy zachowaniu status quo), poprzez analizę praktyki państw i organizacji międzynarodowych, a także orzecznictwa. Prosto ujęty temat i złożony cel wymagały – według Doktorantki – weryfikacji tez badawczych, wedle których:

- a) prawo do samostanowienia istnieje w prawie międzynarodowym poza płaszczyzną dekolonizacyjną;
- b) zakres podmiotowy prawa do samostanowienia obejmuje narody tworzące państwa i pozostające pod obcą dominacją, jak również mniejszości narodowe i etniczne;
- c) w przypadku niemożności realizacji wewnętrznego prawa do samostanowienia z uwagi na naruszenia praw człowieka (w tym także praw zbiorowych), dopuszczalna jest secesja zaradcza;
- d) przesłanki historyczne nie uzasadniają legalności secesji w wystarczający sposób, gdyż niezbędne jest udowodnienie braku możliwości realizacji prawa do samostanowienia przy zachowaniu dotychczasowej przynależności państwowej danego terytorium;

- e) efektywność i czynniki ekonomiczne nie są wystarczającymi przesłankami legalności secesji;
- f) zgodność secesji z prawem międzynarodowym warunkuje inicjatywa członków grupy, która jej dokonuje;
- g) sukces secesji uzależniony jest od jej odbioru na arenie międzynarodowej, szczególną rolę w tym względzie odgrywają zaś państwa, organizacje i sądy międzynarodowe.

Przyjęte założenia uformowały interesujący już na wstępie i klarowny naukowo projekt badawczy, a zarazem zdeterminowały kształt recenzowanej dysertacji. W szczególności znalazły odzwierciedlenie w jej strukturze. Jest ona prosta, choć nie lapidarna. Trzy rozbudowane rozdziały (które z powodzeniem mogłyby funkcjonować jako części) wraz z pozostałymi, typowymi elementami prawniczych rozpraw naukowych tworzą kompletne, monograficzne ujęcie tytułowej problematyki. Wstęp został ujęty bardzo klarownie i kompletnie. Dzięki temu ogląd kolejnych fragmentów nie tylko nie nastrocza problemów, ale jest możliwy zarówno sekwencyjnie, jak i wybiórczo. Rozdziały zachęcają wszakże do ich spokojnej i raczej przyjemnej lektury. Równocześnie chciałbym zdecydowanie docenić perfekcjonizm Autorki rozprawy przejawiający się w konsekwentnym ujmowaniu (ułatwiających jej lekturę) krótkich wstępów do rozdziałów (przywołujących cele badawcze danego rozdziału rozprawy) i nawiązujących się do nich odpowiednio krótkich podsumowań.

W pierwszym z rozdziałów Autorka przedstawiła definicję pierwszego z tytułowych pojęć – prawa do samostanowienia, a także jego historyczną genezę, podstawy normatywne, zakres podmiotowy i przedmiotowy. Autorka podkreśla tam, że secesja jest radykalną formą realizacji samostanowienia, tymczasem formą umiarkowaną pozostaje autonomia wewnątrz istniejącego państwa. Analizie poddała granice wewnętrznego prawa do samostanowienia w państwach, w których pewne regiony administracyjne cieszą się daleko posuniętą niezależnością, jednocześnie dążąc do jej stopniowego poszerzania, a w konsekwencji – do utworzenia odrębnych państw. Przywołuje i/lub analizuje przykłady prowincji Quebec, Kosowa, Katalonii i Szkocji. Na tym tle bada też stosunek prawa do samostanowienia do innych zagadnień prawa międzynarodowego, istotnych z punktu widzenia tematu rozprawy: suwerenności, *uti possidetis*, integralności terytorialnej i nienaruszalności granic, a także praw człowieka, pod kątem oceny legalności secesji opartej na prawie do samostanowienia oraz dla kształtowania się podmiotów, które powstają w jej wyniku.

Rozdział drugi poświęcony został drugiemu (a właściwie pierwszemu) z tytułowych pojęć – secesji, a rozważania ulokowano oczywiście w prawie międzynarodowym. Na docenienie zasługuje ujęta tam perspektywa historyczna, niezwykle ważna dla zrozumienia istoty secesji we współczesnym prawie międzynarodowym. Na tej podbudowie Doktorantka odniosła się do współczesnych definicji oraz kryteriów legalności secesji, mając na względzie wciąż podawaną w wątpliwość moc wiążącą uchwał organów organizacji międzynarodowych (które – jak słusznie zauważa Doktorantka – sprawują szczególną rolę w kształtowaniu się zagadnień prawa do samostanowienia i secesji we współczesnym prawie międzynarodowym, dokonując oceny faktów wiązanych ze zmianami terytorialnymi). Doceniam ujęte w rozdziale drugim rozważania na temat uznania międzynarodowego i jego znaczenia dla powodzenia secesji (podzielam pogląd, że wzajemny stosunek zasad legalizmu i efektywności ma fundamentalne znaczenie dla prawnomiędzynarodowej oceny skutku secesji w postaci utworzenia nowego państwa). Autorka nie uchyla się od tak problematycznych sytuacji, jak kwestie uznania Rodezji, Tureckiej Republiki Cypru Północnego, Somalilandu i Republiki Chińskiej (Tajwanu), które (poza Rodezją) egzystują na arenie międzynarodowej w oparciu o kryterium efektywności, przy jednoczesnej odmowie uznania przez zdecydowaną większość państw i organizacji międzynarodowych. Doktorantka trafnie identyfikuje i ocenia dysonans, jaki tworzy niejasne stanowisko społeczności międzynarodowej w tej kwestii, co sprawia, że mimo iż reżimy *de facto* od lat funkcjonują na płaszczyźnie polityczno-gospodarczej w sposób bardzo podobny do państw, ich podmiotowość budzi szerokie kontrowersje w doktrynie prawa międzynarodowego.

Dopełnieniem strukturalnej triady jest rozdział trzeci zatytułowany intrygująco – „Przesłanki secesji w praktyce międzynarodowej”. W mojej ocenie jest on chyba najważniejszy, a przy tym znakomicie napisany. Autorka prowadzi tam rozważania prawnicze w sposób godny pozazdrosczenia, albowiem nie tylko panuje nad złożoną i nieoczywistą materią, ale nade wszystko potrafi ją symplifikować. To rzadka dziś umiejętność (w dobie naukowego pozoractwa opartego o eksponowanie terminologii i skomplikowanego języka prawniczego), która dowodzi, że Doktorantka dobrze rokuje nie tylko naukowo, ale też świetnie wypada pod kątem praktyki. W rozdziale trzecim doceniam zwłaszcza szczegółowe omówienie przesłanek, które doprowadziły do procesów secesji w praktyce międzynarodowej. Doktorantka na bazie poszczególnych przypadków przeprowadziła analizę podstaw legalności secesji, uwagę skupiając z jednej strony na tradycyjnej zgodzie państwa macierzystego, a z drugiej strony na przesłance zaradczej. Swobodnie analizuje uwarunkowania w

poszczególnych porządkach krajowych, jak i wpływ występowania secesji w stosunkach międzynarodowych na te regulacje, rozróżniając zarówno dyskretne, jak i bezpośrednie przeciwstawianie się ewentualnej secesji. Interesujące są rozważania Doktorantki na temat secesji zaradczej, na tle praktyki międzynarodowej. Szczególnie wartościowe są rozważania na temat roli i wpływu organizacji i sądów międzynarodowych w zakresie tytułowej problematyki. Doktorantka trafnie identyfikuje związek secesji z systemem ustrojowym, ustawodawstwem wewnętrznym i sytuacją geopolityczną państwa macierzystego, a także odrzucenie zaangażowania państw trzecich. Dyskusyjne wydają się przesłanki natury ekonomicznej, jako prawne uzasadnienie secesji, choć prawo do decydowania o kwestiach gospodarczych jest częścią prawa do samostanowienia (tzw. samostanowienie ekonomiczne). Doktorantka radzi sobie jednak z wyjaśnieniem ich sprzeczności z prawem międzynarodowym, konfrontując je z zakazem agresji, zasadą nieingerencji w sprawy innych państw, jak również zasadą integralności terytorialnej i nienaruszalności granic. Trudno przecenić walory poznawcze zaprezentowanych ustaleń. Rozdział ten doceniam zarówno w warstwie teoretycznej (z którą Doktorantka poradziła sobie bardzo dobrze), jak i praktycznej (Autorka ze swobodą porusza się po niełatwej przecież materii i niczym wprawny przewodnik stara się wieść czytelnika po ścieżce swego wywodu).

Zakończenia rozprawy zostało sporządzone równie wzorcowo, co wstęp. Pomimo złożoności treściowej, rozprawa doktorska mgr. Joanny Poprawskiej zachowuje walor klarownego ujęcia licząc (wraz z bibliografią i wykazami) 405 stron, co stanowi znaczną objętość dla prac naukowych tego rodzaju. Jej lekturę, co już podkreślałem, ułatwia zastosowany w rozprawie język prawniczy, który jest klarowny, pełen elokwencji i wskazuje na dojrzałość naukową Autorki.

Cennym wkładem naukowym recenzowanej rozprawy do dorobku polskiej nauki prawa międzynarodowego *sensu largo* jest doskonale opracowana (i także wykorzystana) przez Doktorantkę bibliografia. Poza interdyscyplinarną (z oczywistą dominacją prawa międzynarodowego) literaturą polską zagraniczną udało się Jej pozyskać inne, często nieoczywiste materiały (klarownie ujęte w rozprawie dokumenty historyczne, projekty umów, raporty z działalności organów organizacji międzynarodowych, komisji eksperckich i sprawozdawców zajmujących się tą problematyką). Kompletnie prezentują się wykorzystane w rozprawie źródła prawa międzynarodowego: traktaty, zwyczaj międzynarodowy i akty organów organizacji międzynarodowych, a także orzecznictwo Międzynarodowego Trybunału

Sprawiedliwości, Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej, Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, a nawet Stałego Trybunału Arbitrażowego. Równolegle uwzględnione zostały wybrane krajowe konstytucje, przepisy ustaw o szczególnym znaczeniu w procesie oceny dopuszczalności zmian terytorialnych, a także orzecznictwo sądów krajowych (odnośnie do samostanowienia i secesji, ale też uznania państw oraz statusu nieuznawanych za nie jednostek geopolitycznych).

Zastrzeżeń nie budzi przyjęta i wykorzystana w rozprawie metodologia, która obejmuje: metodę dogmatycznoprawną (w procesie analizy powszechnych aktów prawa międzynarodowego oraz nawiązującego do nich orzecznictwa i stanowisk doktryny), metodę historycznoprawną (w rozważaniach genealogicznych, opisach ewolucji tytułowych instytucji), metodę prawnoporównawczą (zestawiając liczne akty prawa wewnętrznego i różnice, które wpływają na ocenę roszczeń o niepodległość w systemach prawnych współczesnych państw), metodę empiryczną (zwłaszcza analiza jakościowa wybranych kazusów secesji), a nawet wykorzystanie elementów lingwistyki prawa. Metodologia została objaśniona nader starannie, a stosowne odesłania pozwalają uniknąć konsekwencji wsobnych. Nie wdając się w omawianie owych założeń, należy stwierdzić, że ich zastosowanie wydaje się adekwatnie rozplanowane i zrealizowane.

Ogląd merytoryczny rozważań i wnioskowań w recenzowanej rozprawie skłania do stwierdzenia, że ich poziom naukowy jest stosunkowo wysoki, a miejscami zasługują one na wyróżnienie. Doceniam też, że Autorka rzetelnie i kunsztownie zweryfikowała założone na wstępie tezy badawcze. Intuicja nie zawiodła Doktorantki, gdyż znalazły one uzasadnione potwierdzenie. Na pozór banalne stwierdzenie, że prawo do samostanowienia narodów jest jedną z najdynamiczniej rozwijających się instytucji prawa międzynarodowego, co zawdzięcza przede wszystkim zmieniającemu się stosunkowi społeczności międzynarodowej do problematyki secesji jest niemal kompletną syntezą, a zarazem wyjaśnieniem tytułowego fenomenu prawnego i paradoksu zarazem. Choć prawo do samostanowienia postrzegane jest jako norma o charakterze *ius cogens* (egzekwowalna *erga omnes*), to w prawie międzynarodowym wciąż niedookreślony pozostaje jego zakres (podmiotowy i przedmiotowy). Ryzyko zagubienia balansu na rzecz utopii jest tu więc przeogromne (i trzeba przyznać – doktryna często pada ofiarą samej siebie, gdy poprzez tradycyjne metody odrywa się od realiów). Doktorantka prowadzi jednak swe rozważania odpowiednio ostrożnie, ale z przekonaniem. Wywodzi na przykład, że aby secesja została uznana za legalną w oparciu o

przesłankę zaradczą, musi zaistnieć kilka czynników jednocześnie. Pierwszą taką okolicznością jest odrębność danej grupy pod względem kulturowym, historycznym i językowym. Do uznania legalności secesji niezbędna jest również inicjatywa ludności stanowiącej podmiot prawa do samostanowienia. Wreszcie, jednocześnie z dwiema powyższymi czynnikami, musi dojść do ciężkich, systematycznych naruszeń praw człowieka przez państwo macierzyste lub przy braku ochrony z jego strony (Doktorantka zastrzega, że chodzi tu także prawa zbiorowe, w tym prawo do samostanowienia, które niekiedy nie może być realizowane na innej drodze niż poprzez secesję). Pani Mgr Poprawska wskazuje, że prawo do samostanowienia obejmuje także prawo do decydowania o istotnych zmianach ustrojowo – politycznych (podpierając się przykładem Szkocji), przekonująco neguje zaangażowanie podmiotów zewnętrznych i argumentację historyczną (na przykładzie Krymu), a także dojrzałe rozważa przesłanki ekonomiczne (zwłaszcza na przykładzie Tajwanu). Trafnie stwierdza, że reżimy terytorialne nadal powstają na drodze secesji, a obecnie najpoważniejszym wyzwaniem wydaje się brak katalogu przesłanek negatywnych lub pozytywnych w pisanych źródłach prawa międzynarodowego, co pozostawia szeroką swobodę w kwestii interpretacji poszczególnych przypadków secesji i znajduje odzwierciedlenie we współczesnej praktyce prawa międzynarodowego, pozwalając na uznanie secesji za legalną z przyczyn humanitarnych, (zwłaszcza wtedy, gdy wyczerpały się wszelkie możliwości rozwiązania konfliktu etnicznego przy zachowaniu dotychczasowych granic państwowych). Doktorantka słusznie podkreśla zagrożenia związane z tym kierunkiem rozwoju prawa do samostanowienia i akceptacji secesji na jego podstawie, ponieważ – koniec końców – praktyka międzynarodowa milcząco dopuszcza tu uznanie bądź odmowę uznania aktu secesji i jej skutków z przyczyn politycznych. Zgłasza odważny postulat, aby w związku z tym państwa rozważyły utworzenie katalogu przesłanek, które uzasadniałyby dokonanie secesji, a sam katalog mógłby być stopniowo rozszerzany lub zawężany (w zależności od dalszego rozwoju zagadnień prawa do samostanowienia i secesji). Jestem dość sceptyczny w zakresie postulatu Doktorantki, aby w celu osiągnięcia spójności reguł prawa międzynarodowego (co do zgodności secesji z prawem międzynarodowym) sprecyzowano zakres podmiotowy oraz przedmiotowy prawa do samostanowienia w Karcie Narodów Zjednoczonych, innych umowach międzynarodowych oraz uchwałach organizacji międzynarodowych, które się do niego odnoszą. Doceniam za to pokorę w podejściu do ewentualnego rozgraniczenia wewnętrznego i zewnętrznego prawa do samostanowienia. Błyskotliwie prezentuje się wniosek, że obecny układ sił na arenie międzynarodowej, który determinują m.in. kompetencje państw wewnątrz organizacji międzynarodowych, przede wszystkim ONZ, sprzyja rozpatrywaniu zjawiska secesji poza

kategoriami prawnymi, a jest to jedna z konsekwencji obowiązywania postanowień Karty, przygotowanych w celu realizacji założeń Organizacji na etapie jej tworzenia, a jednocześnie w dużej mierze nieadekwatnych do obecnej praktyki międzynarodowej. Na tym tle wniosek, że rozsądne byłoby wprowadzenie zmian w systemie głosowania w Radzie Bezpieczeństwa ONZ – tak, aby jeden stały członek Rady Bezpieczeństwa nie mógł zawetować decyzji pozostałych w przypadku konfliktów na tle secesyjnym, którym towarzyszy zagrożenie dla międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa (choć ze względu na postanowienia art. 109 ust. 2 Karty z pewnością nie jest to proste zadanie) wydaje się racjonalny. Może być bowiem nie tylko celem samym w sobie, ale też argumentem presji w szerokim procesie doskonalenia systemowego społeczności międzynarodowej (Doktorantka śmiało stwierdza, że nie jest wykluczone powstanie nowej organizacji międzynarodowej o funkcjach podobnych do ONZ lub innej formy współpracy państw, którą charakteryzowałby wyższy poziom efektywności aniżeli ten zbudowany w systemie Narodów Zjednoczonych). Podsumowując – nie mam wątpliwości, że podjęta przez mgr. Joannę Poprawską problematyka stanowi ważne zagadnienie prawne i polityczne, a jej zbadanie i omówienie zasługują na jednoznacznie pozytywną ocenę. Przy tej okazji chciałbym sformułować dwa pytania do Doktorantki: 1. Czy ewentualne sprecyzowanie zakresu podmiotowego oraz przedmiotowego prawa do samostanowienia w Karcie Narodów Zjednoczonych, innych umowach międzynarodowych oraz uchwałach organizacji międzynarodowych, które się do niego odnoszą (co do zgodności secesji z prawem międzynarodowym – w celu osiągnięcia spójności reguł prawa międzynarodowego) prócz spodziewanych korzyści niesie też ryzyka?, 2. Czy i jakie działania powinna podjąć polska dyplomacja w odniesieniu do tytułowej problematyki rozprawy?

Ocena formalna rozprawy także jest zdecydowanie pozytywna. Jej język (warto komplementować) jest prawidłowy, tak gramatycznie, jak i profesjonalnie/prawniczo, wskutek czego czyta się ją warto, tekst sprawia wrażenie uporządkowanego i zasadniczo nie budzi zastrzeżeń. Warsztat naukowy zaprezentowany przez Doktorantkę w recenzowanej rozprawie jest bardzo dobry. Tekst solidnie opatrzone przypisami, które na ogół trafnie dobrano, rzetelnie przedstawiając powoływane poglądy. Spis treści nie budzi zastrzeżeń. Od strony typograficznej recenzowana rozprawa jawi się starannie i poprawnie. Tym samym – poza przedłożoną do recenzji rozprawą doktorską powstało opracowanie, które po przemyśleniach uzyskanych po lekturze recenzji oraz obronie doktorskiej powinno zostać opublikowane (z uwagi na uniwersalizm przedmiotowy – warto rozważyć publikację w języku angielskim).

Konkluzja

Podsumowując, stwierdzam, że przedstawiona mi do oceny rozprawa doktorska Pani mgr Joanny Poprawskiej pt. *Secesja jako forma realizacji prawa do samostanowienia* (Wrocław 2023, ss. 405), napisana pod kierunkiem prof. UW r dr. hab. Barbary Mielnik, prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną Kandydatki w dyscyplinie „nauki prawne” oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej, zaś jej przedmiotem jest oryginalne rozwiązanie problemu naukowego. Tym samym rozprawa ta spełnia przesłanki stawiane rozprawom doktorskim zgodnie z art. 187 ust. 1 - 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U z 2020 r., poz. 85 ze zm.) i w związku z tym wnoszę do Rady Dyscypliny Nauki Prawne oraz Ekonomia i Finanse Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego o podjęcie dalszych czynności w postępowaniu.

Jednocześnie z uwagi na unikalną treść rozprawy (przy zachowaniu należytej jakości naukowej) i sposób jej ujęcia (z doskonałą sygnifikacją, uporządkowaniem i lekkością językową) pozwalam sobie zasugerować jej wyróżnienie.

